

# Współczesna Czechosłowacja

## LATO W CZECHOSŁOWACJI

**Żniwa.** Akcja żniwna przeprowadzona została z wielkim nakładem pracy organizacyjnej. Pierwszy raz w czasie żniw pracowało w Czechosłowacji tak wiele maszyn rolniczych: w ruchu było 25 tysięcy ciągników i blisko 300 tys. różnych maszyn żniwnych. Mimo to plan żniw wymagał wielkiej mobilizacji brygad ochotniczych do pracy przy żniwach, a to przede wszystkim ze względu na pogodę i związaną z tym konieczność natychmiastowej zwózki zżętego zboża.

Chodziło również o możliwie pomyślne przeprowadzenie żniw w majątkach państwowych, które obejmują w dzisiejszej Czechosłowacji pół miliona hektarów.

W akcji tworzenia brygad roboczych wzięły udział organizacje zawodowe, Sokół, wszystkie partie polityczne, młodzież, kobiety; ponadto na podstawie porozumienia ministra pracy i opieki społecznej z ministrem rolnictwa, wszystkie urzędy musiały zwolnić 20% pracowników do akcji żniwnej. Z pracowników tych koła związków zawodowych tworzyły brygady pogotowia. Obowiązywało zastrzeżenie, że przez organizację brygad nie może uciec produkcja przewidziana planem pięcioletnim, natomiast urlopy pracownicze nie mogą mieć wpływu na stan pogotowia żniwnego. Także wszyscy nauczyciele i profesorowie zostali w okresie wakacji skierowani przez ministerstwo szkolnictwa do akcji żniwnej. Za odpowiedni skład brygad odpowiadali osobiście kierownicy urzędów i innych zakładów pracy.

Dla pełnego wykorzystania maszyn rolniczych w wypadkach, gdy właści-

ciele wzdrali się ich użyć w ramach pomocy sąsiedzkiej, zastosowano przepisy ustawy z 1947 r. o pomocy dla rolników przy wypełnianiu planu produkcji. To pozwoliło na pełne wykorzystanie wszystkich maszyn przez przetrzucanie ich z powiatu do powiatu, a nawet z okręgu do okręgu, zależnie od terminu żniw w poszczególnych okolicach.

Ministerstwo Informacji zorganizowało przy pomocy prasy, radia i filmu zakrojoną na szeroką skalę akcję wskazującą na potrzebę udziału szerokich mas pracowniczych w brygadach żniwnych.

Już w toku przeprowadzania zbiorów prasa stwierdzała, że w roku bieżącym Czechosłowacja przygotowana była na żniwa lepiej niż kiedykolwiek i że prace będą wykonane rychlej niż w latach poprzednich.

Okręg praski dał podjętą do współzawodnictwa w przeprowadzeniu żniw między okręgami republiki. Oceniano stan zwózki i podorywkę. Do 12 sierpnia pierwsze miejsce zajmował okręg nitrański, dalej praski i bratysławski.

Do tej samej daty wykupiono już 20 tysięcy wagonów zbóż chlebowych.

Jeszcze w końcu czerwca rząd ustalił na wniosek min. rolnictwa *Đuriša* ceny wykupu pól ze zbiorów 1949 r. Ceny dla zbóż chlebowych utrzymano na wysokości roku ubiegłego, z tym zastrzeżeniem, że odpadają dopłaty nadzwyczajne ze środków publicznych, które uzasadnione były szczególnymi warunkami wywołanymi przez suszę w 1947 r. Ceny ziemniaków zostały nieco podwyższone.

**V Dzień Słowiański — Uroczystości ku czci św. Cyryla i Metodego oraz Jana Husa.** W dniu świętych Cyryla i Metodego, apostołów Słowiańszczyzny; 5 lipca, odbyły się uroczystości w wielu miejscach Czechosłowacji. Uroczystości te, zbiegające się z uroczystościami ku czci Mistrza Jana Husa (534 rocznica jego męczeńskiej śmierci na stosie w Konstancji upłynęła 6 lipca), trwały przez trzy dni.

Na Děvinie, u ujścia Morawy do Dunaju, zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, aby wziąć udział w obchodzie V Dnia Słowiańskiego. Rząd republiki reprezentowany był przez premiera Zapotockiego i ośmiu ministrów, Polska — przez wicemarszałka sejmu Barcikowskiego i ambasadora Borkowicza, ZSRR — przez delegację z gen. Gundorowem na czele oraz przez ambasadora Silina. Ponadto obecnych było wiele osobistości czechosłowackich i zagranicznych.

Po przemówieniu premiera Zapotockiego zabrał głos powiernik poczty, profesor Horak, który m. in. podkreślił, że przodkowie Czechów rozróżniali dokładnie między klerem niemieckim, który przychodził pod osłoną zbrojną szeryć panowanie niemieckich cesarzy, a misjonarzami słowiańskimi, świętymi braćmi Cyrylem i Metodym, którzy przychodzili z Biblią i krzyżem. Zaznaczył także że Akcja katolicka w Czechosłowacji nie jest i nie chce być nowym kościołem, np. kościołem narodowo-katolickim. Nikomu to nie jest potrzebne, albowiem cały wysiłek dzisiejszego społeczeństwa czechosłowackiego na polu gospodarz, kulturalnym i narodowościowym jest — jak podkreślił mówca — zgodny z chrześcijańskim światopoglądem katolicyzmu.

Piąty Dzień Słowiański odbył się pod hasłem „Przez budowę republiki do umocnienia pokoju”.

Jednocześnie komitet centralny Akcji katolickiej zorganizował pielgrzymki do Velehradu koło Węgierskiego

Hradyszeza i do Szawzy, miejsc związanych z tradycjami cyrylomethodyjskimi. Na Velehradzie w dniu 5 lipca odprawiono nabożeństwa obu obrządków w języku starosłowiańskim.

Głównym ośrodkiem uroczystości ku czci mistrza Jana Husa było jego rodzinne miasteczko Husinec koło Prachatic. Wicepremier Zd. Fierlinger w przemówieniu wygłoszonym z trybuny, która ustawiona była przed domem rodzinnym Jana Husa, podkreślił, że z epoki husyckiej naród czeski czerpał wielką siłę moralną, która pozwoliła mu przetrwać napór germanizacji. Ludność Pragi uczciła pamięć mistrza Jana Husa na wielkim zgromadzeniu na Rynku Staromiejskim.

**Stosunki między państwem i kościołem.** Po obradach rządu w drugiej połowie czerwca nad zagadnieniem stosunków między państwem i kościołem, rząd republiki zlecił premierowi Zapotockiemu opublikowanie oświadczenia rządowego za pośrednictwem prasy i radia. W oświadczeniu tym stwierdza się m. in., że od dłuższego czasu dostojnicy kościoła katolickiego w Czechosłowacji z arcybiskupem Beranem na czele starają się użyć instytucji kościelnych i klasztorów do podburzania przeciw republice i niepokojenia ludności fałszywymi wiadomościami. Akcja katolicka ogłaszana jest za niekatolicką, jakkolwiek kierowana jest przez głęboko wierzących katolików i ma poparcie tysięcy księży katolickich. Również za instytucję niekatolicką ogłaszana jest „Charitas” w Czechosłowacji. Arcybiskup Beran zakazał zbiórek na rzecz Caritas. Rząd republiki jednak popiera i popierać będzie tę instytucję.

Premier stwierdził dosłownie: „Rząd republiki czechosłowackiej zlecił mi, abym uczynił następujące oświadczenie: Nasza konstytucja zapewnia każdemu wolność wyznania. Zaręcza tę wolność także i wierzącym katolikom. Wolność

ta nie była i nie jest u nas w żaden sposób ograniczana. Nabożeństwa kościelne odbywają się u nas swobodnie. W szkołach uczy się religii i nie czyni się rodzicom najmniejszych przeszkód w religijnym wychowaniu dzieci. Jednocześnie jednak nasza konstytucja postanawia, że wiara i przekonania religijne nie mogą być podstawą odmowy wypełniania obowiązków obywatelskich nałożonych przez ustawę — i nie pozwala nadużywać obrzędów religijnych do innych celów. Rząd rad jest, że sami wierni dali wyraz swojemu pozytywnemu nastawieniu do naszej ludowo-demokratycznej republiki przez spontaniczne organizowanie Akcji katolickiej. Rząd weźmie pod ochronę każdego, kto stoi na gruncie naszej ludowej demokracji”.

Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego, na zgromadzeniu w dniu 15 lipca, w obecności prezydium Akcji katolickiej oraz przedstawicieli wszystkich kościołów i społeczności wyznaniowych w Czechosłowacji, uchwaliło jednogłośnie projekt ustawy o pokrywaniu przez państwo wydatków osobowych i rzeczowych kościołów i społeczności religijnych uznanych przez państwo. Projekt ten przedstawiony będzie następnie rządowi i Zgromadzeniu Narodowemu na jego sesji jesiennej.

Projekt przewiduje, że państwo pokrywa wydatki na pobory duchownych kościołów i społeczności religijnych uznanych przez państwo (zwanych w dalszym ciągu kościołami), którzy za zgodą państwa czynni są w duszpasterstwie publicznym i administracji kościelnej (§ 1). Pobory przysługują duchownym, którzy posiadają obywatelstwo czechosłowackie, są godni zaufania pod względem narodowym i obywatelskim i odpowiadają innym warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska urzędnika państwowego. O wyjątkach w zakresie obywatelstwa czechosłowackiego i wieku, o ile chodzi o oso-

by szczególnie na to zasługujące, rozstrzyga ministerstwo szkolnictwa, nauki i sztuki (§ 2). Zasadnicze pobory duchownego ustala się w sumie rocznej, którą podwyższa się po każdym trzech latach służby, najwięcej jednak dwanaście razy. (§ 4). Duchownym, którzy nie mają mieszkania przywiązanego do zajmowanego stanowiska, przysługuje dodatek mieszkaniowy w wysokości przewidzianej dla funkcjonariuszy państwowych (§ 5) Duchowni i ich rodziny mają prawo do emerytury zgodnie z przepisami dla funkcjonariuszy państwowych (§ 8).

Wybór lub nominacja duchownych, otrzymujących pobory według tej ustawy, wymaga zgody administracji państwowej. Wybór lub nominacja biskupów-sufaganów, biskupów ordynariuszy, arcybiskupów, koadiutorów cum iura successionis, administratorów apostoelskich, biskupa polowego, oraz przedstawicieli poszczególnych kościołów wymaga uprzedniej zgody rządu na proponowanego kandydata. Rząd może odmówić zgody ze względu na polityczne zastrzeżenia przeciw osobie kandydata (§ 10).

Państwo pokrywa normalne wydatki rzeczowe kościołów (§ 11). Dla stwierdzenia dochodów organa reprezentujące kościoły na zewnątrz mają dokonać spisu wszelkiego majątku kościelnego, ruchomego i nieruchomego, jak również wszelkich praw majątkowych. Spis ten ma być przedstawiony w przeciągu trzech miesięcy od wejścia w życie ustawy — ministerstwu szkolnictwa. Do końca marca każdego roku organa te przedstawić mają temuż ministerstwu budżet na rok następny i zestawienie rachunków za rok ubiegły (§ 12). Zwierzchni nadzór nad majątkiem kościelnym sprawuje państwo (§ 13). Państwo utrzymuje też zakłady kształcenia duchownych (§ 14). Wszelkie prawa patronatu przechodzą na państwo; wszelkie świadectwa na rzecz duchownych z jakiegokolwiek tytułu

znosi się (§ 15). Działanie lub zaniechanie, sprzeczne z postanowieniami ustawy, podlega karze grzywny do 100 tys. koron, którą wymierza powiatowa rada narodowa, o ile nie chodzi o czyn karany sądownie. Grzywna może być zamieniona w razie niewypłacalności na karę więzienia do 6 miesięcy.

W przeddzień uchwalenia projektu na posiedzeniu prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego FN min. Cępička podkreślił, że państwo będzie obecnie wydawało prawie dwa miliardy koron na potrzeby kościołów i społeczności wyznaniowych.

Do ostatnich dni lipca we wszystkich powiatach republiki powstały komitety powiatowe Akeji katolickiej.

Wyrokiem sądu w Pradze skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, konfiskatę mienia i utratę praw obywatelskich na lat 10 — ks. Alois Fajstl, ze Sebranic k. Litomysza, który odmówił posługi religijnej ciężko chorej 67-letniej Zofii Paclikowej, gdy dowiedział się, że jest ona członkinią Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Sąd uznał postępek ks. Fajstla za zdradę stanu, uzasadniając to stwierdzeniem, że ksiądz, który zgodnie z intencjami dekretu papieskiego odmawia jednostkom lub grupom udziału w obrzędach religijnych ze względu na ich przynależność partyjną i ich wierność republice ludowo-demokratycznej, działa w służbie obcego mocarstwa — Watykanu — dla zburzenia i zniszczenia ustroju ludowo-demokratycznego republiki.

#### Manewry armii czechosłowackiej.

W połowie sierpnia skończyły się manewry armii czechosłowackiej, zamykające pierwszy rok wyszkolenia po przemianach lutowych 1948 roku. Manewry odbyły się na dwóch terenach: w historycznych okolicach walk powstańczych z 1944 r. w Słowacji i na zachodnim krańcu republiki, w pobliżu granicy. Na manewrach obecny był naczelny zwierzchnik czechosłowackich

sił zbrojnych prezydent Gottwald i liczni przedstawiciele sfer rządowych.

Minister obrony narodowej, gen. Ludwik Svoboda, podkreślił w swym przemówieniu do oddziałów biorących udział w manewrach na zachodzie, że terytorium, na którym przeprowadzono ćwiczenia, stanowiło przed Monachium jedną z głównych twierdz niemieckiego ruchu faszystowskiego w Czechosłowacji. Dalszy rozwój wypadków po Monachium wykazał — powiedział generał — że „monachijszczy” i kapitulanci nie chronili pokoju, lecz tylko własnych nabitych portfeli i swoich przywilejów. Nie tylko bowiem nie zapobiegli wojnie, ale pomogli jeszcze do jej rozpętania. Umożliwili hitlerowskiemu napastnikom wszczęcie wojny o panowanie nad światem.

W dalszym ciągu generał podkreślił strategiczne znaczenie faktu, iż Czechosłowacja sąsiaduje teraz bezpośrednio ze Związkiem Sowieckim, a także z ludowo-demokratyczną Polską i ludowo-demokratycznymi Węgrami.

Przechodząc do samych ćwiczeń, minister Svoboda podkreślił, że manewry wykazały niedostateczny jeszcze poziom karności w armii. Rozkazy przełożonego i dowódcy nie są jeszcze wykonywane dość dokładnie i starannie. Mocna, żelazna karność jest zaś — mówił generał — pierwszym warunkiem powodzenia nie tylko w walce, ale i w wyszkoleniu armii. Ludowość i demokratyczność armii nie może być łączona z ustępstwami w dziedzinie karności. „Ludowość jest to karność świadoma, karność żelazna”. Ponadto generał podkreślił, że oparciem dla dowódców w wykonywaniu zadań są żołnierze uświadomieni politycznie, głównie zaś formacyjne organizacje KSC.

Rolę uświadomienia politycznego i organizacji komunistycznej w armii podkreśla także „Rude Pravo”. Pismo nazywa uświadomienie polityczne „potężną bronią, która pokonywała wszystkie trudności, jakie stwarzał ciężki

teren i problem zaopatrzenia — i która dawała oddziałom siłę do dalszej akcji”. Pismo zaleca, aby obecnie w okresie szkolenia teoretycznego w zimie omawiać szczegółowo wyniki ćwiczeń przy stosowaniu metody krytyki i samokrytyki, aby organizować dyskusje oficerów różnych broni na temat współpracy itp.

Zaznaczyć należy, że w toku ćwiczeń wojskowych wysunięto szereg projektów ulepszeń wyszkolenia, których realizacja zaoszczędzi państwu wielkie sumy.

„Rude Pravo” przypomina, że na IX kongresie partii komunistycznej podkreślano, iż za budowę armii odpowiedzialni są przede wszystkim komuniści, którzy stanowią wzór dla wszystkich innych żołnierzy i oficerów.

**Piąta rocznica powstania słowackiego.** Tegoroczne uroczystości V rocznicy powstania w dniach 27—29 sierpnia miały za główny ośrodek miasto Zwolen. (Ośrodkami poprzednich obchodów były: Bańska Bystrzyca, Bratysława, Turezański św. Marcin i Koszyce). Naczelnym hasłem uroczystości tegorocznych było: „Ze Związkiem Sowieckim do powstania i wolności — a dzisiaj do socjalizmu”. W toku uroczystości zorganizowano kilka wielkich manifestacji; odsłonięty został pomnik poległych bojowników i wymordowanej ludności w Kremnicy, oraz otwarty uroczystie wielki fabryczny kombinat drzewny „Buczyna” w Zwoleniu.

Na uroczystość miasto Zwolen ozdobione zostało pod kierunkiem dwudziestu najwybitniejszych artystów słowackich. Jednocześnie z wystawą powstania słowackiego zainstalowane w Zwoleniu szereg innych wystaw: przeniesioną z Bratysławy. „Z dwulutki do pięćlatki”, dalej „Wystawę środkowej Słowacji” i „Wystawę książki słowackiej”. Do miasta zjechało się w dniach uroczystości około 150 tysięcy ludzi z całej republiki, w ich liczbie kilkuset

oficjalnych gości krajowych i zagranicznych.

Wspomnieć należy o otwartej w czasie uroczystości fabryce „Buczyna”. Wielki ten zakład przemysłowy przerabiać będzie specjalnie, na skalę niepraktykowaną dotąd, drewno bukowe z wielkich lasów bukowych południowej Słowacji. Zakłady „Buczyna” wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia techniczne; jeden z pierwszych ich produktów, płyty trocinowe BUKAS, zdążyły już wyrobić sobie markę.

**Zjazd korespondentów robotniczych.** W drugiej połowie czerwca odbył się w Pradze I. zjazd korespondentów robotniczych z całej Czechosłowacji. Na zjeździe przemawiał minister przemysłu Kliment, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Min. Kliment podkreślił, że głównym zadaniem prasy czechosłowackiej w ogóle, a korespondentów z zakładów pracy w szczególności jest wykonanie planu pięcioletniego. W związku z tym potrzebna jest krytyka wszystkich zjawisk, które hamują rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu przodowniczego. Korespondenci robotnicy muszą np. zwrócić specjalną uwagę na przypadki lekceważenia przodowników pracy czy nawet gróźb pod ich adresem.

Minister zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie niezawisłości korespondentów. Potępił zdecydowanie i imiennie wypadki, kiedy kierownictwo zakładu pracy lub miejscowa organizacja związkowa i partyjna domagały się przedstawiania korespondencji do cenzury; zdarzyło się nawet w jednym wypadku, że zakładowa organizacja KSC wezwała organa bezpieczeństwa na pomoc celem wykrycia korespondenta, którego artykuł ukazał się w „Rudem Prawie”. Minister zaznaczył zresztą, że korespondent robotniczy, „sumienie zakładu pracy”, nie powinien się ukrywać pod pseudonimem czy w ogóle pisać anonimowo.

W dyskusji doświadczeni korespondenci opowiadali m. in. przykłady, kiedy zamieszczona w porę korespondencja przyczyniała się do usprawnienia produkcji; zwracano także uwagę na konieczność uwzględnienia życia robotnika poza zakładem pracy.

W uchwalonej rezolucji podkreślono prawo bezpośredniego kontaktu korespondenta z redakcją bez prawa czyjejkolwiek ingerencji. Natomiast, o ile redakcja stwierdzi, że korespondent świadomie informował ją fałszywie, ma niezwłocznie zerwać z nim kontakt.

Korespondent obowiązany jest do informowania sumiennego i bezstronnego, przy stałym zasięganiu wiadomości u odpowiednich czynników w zakładzie pracy oraz opinii u kolegów. Redakcja winna nim kierować, stale go informować o ważniejszych zagadnieniach i zadaniach pracy, wreszcie chronić go przed przesładowaniem i szykanami z czyjejkolwiek strony. Redakcja winna także dbać o to, aby krytyczne uwagi korespondentów nie przechodziły bez echa, i piętnować wypadki, kiedy po krytyce nie nastąpi samokrytyka i naprawa istniejącego stanu rzeczy.

W Centralnym Związku Dziennikarzy Czechosłowackich utworzona będzie komisja dla ruchu korespondentów robotniczych. Tytułu korespondenta używać może osoba, która stale współpracuje przynajmniej przez trzy miesiące z pismem i przyjęta została na członka okręgowego klubu korespondentów. Tytułu „korespondent robotniczy” może przy tym używać tylko robotnik.

W zakładach pracy tworzone będą przy zakładowych klubach związkowych „kółka korespondentów”, skupiające korespondentów wszystkich pism.

**Stosunki międzynarodowe.** 21—23 czerwca bawiła w Pradze delegacja rządu republiki węgierskiej w składzie: premier Istvan Dobi, wicepremier Ma-

ciej Rakosi (przewodniczący Ludowego Frontu Niepodległości i sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących), sekretarz stanu Ernő Gerő (przewodniczący Państwowej Rady Gospodarczej) i minister spraw zagranicznych Gyula Kallai. Goście wzięli udział w uroczystej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych czechosłowacko-węgierskiej umowy o przyjaźni i współpracy. (P. Z. nr 7—8/49, s. 100).

Na cześć gości węgierskich zorganizowany został wielki wiec w Pałacu Przemysłowym, gdzie licznie zgromadzeni pracownicy praskich zakładów pracy, kolejarze, żołnierze, członkowie korpusu bezpieczeństwa i straży pożarnej oraz młodzież owaacyjnie witali gości i manifestowali za przyjaźnią czechosłowacko-węgierską. Przez czas wizyty gości węgierskich wszystkie budowle państwowe i publiczne oraz domy prywatne ozdobione były flagami o barwach państwowych. Komunikat urzędowy, wydany po tej wizycie, stwierdzał m. in.: „W czasie swego pobytu w Pradze członkowie delegacji węgierskiej omówili z członkami rządu czechosłowackiego w atmosferze przyjaznej i serdecznej wszystkie ważne problemy stosunków węgiersko-czechosłowackich oraz zagadnienia międzynarodowe dotyczące obu państw. We wszystkich zagadnieniach osiągnięto całkowitą zgodę. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych... węgierska delegacja rządowa prowadziła z delegacją rządową czechosłowacką pod przewodnictwem premiera A. Zapotockiego rozmowy o koniecznym uregulowaniu nie załatwionych dotąd zagadnień gospodarczych. Rozmowy skończyły się całkowitym porozumieniem między przedstawicielami rządów obu państw”.

W pierwszych dniach sierpnia nowy poseł węgierski w Czechosłowacji Agoston Szkladán złożył prezydentowi Gottwaldowi listy uwierzytelniające.

*Andrzej Józef Kamiński*